L. S. 166 i 811.

Alleg. 130.

Sprawozdanie

komisyi administracyjnej z petycyi c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego i gminy miasta Rohatyna o złagodzenie przepisów ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. l. 35) i rozporządzenia ministeryalnego z 29. marca 1889 (Dz. u. p. l. 37) dotyczących zarazy pyskowej i racicowej.

Wysoki Sejmie!

Nie ulega wątpliwości, że obszary zapowietrzone, czyli tak zwane „okręgi pomorowe", które władza polityczna ma wedle §. 26. ustawy z 29. lutego 1880 r. izolować celem zapobieżenia szerzeniu się zarazy pyskowej i racicowej, nie potrzebują obejmować całych powiatów politycznych lub sądowych. Zamiarem ustawodawcy było odgraniczyć pojedyńcze miejscowości zarazą dotknięte od niezarażonej reszty kraju, co pociąga za sobą wprawdzie konieczność wcielenia do okręgu pomorowego takich niezapowietrzonych miejscowości, które są otoczone ze wszech stron zapowietrzonemi, ale nie wymaga bynajmniej rozszerzania okręgu pomorowego na miejscowości nie dotknięte zarazą, dla tego jedynie, że z zapowietrzonemi administracyjną stanowią całość.

Rozszerzanie okręgów pomorowych po za granice obszarów zarazą dotkniętych, jest nietylko niezgodnem z duchem ustawy obostrzeniem takowej, ale co więcej środkiem wręcz przeciwnym zamierzonemu celowi. Utworzenie okręgu pomorowego może być użytecznem wtedy tylko, gdy się go zupełnie od niezapowietrzonej przestrzeni odetnie, co jest dość łatwem, dopóki granice okręgu pomorowego są szczupłe, utrudnia się tembardziej, im więcej się te granice rozszerzają, a staje się wręcz niemożliwem, gdy obejmą cały powiat, którego granic niepodobna tak starannie ustrzedz, ażeby z nich zaraza do sąsiednich powiatów zawleczoną nie była.

Wcielenie do okręgu pomorowego jest dla miejscowości niezarażonych dotkliwą bardzo krzywdą. Sprzedaż zwierząt w tych miejscowościach staje się prawie niemożliwą, bo wywóz z okręgu pomorowego jest wzbronionym a targi w obrębie tegoż nie mogą mieć miejsca. Środki profilaktyczne, przepisane dla miejscowości w obrębie okręgu pomorowego, wymagają wiele trudu i nie mało kosztów. Interwencya organów sanitarnych pociąga za sobą koszta, które częstokroć donośne przybierają rozmiary. Wszystkie te niedogodności, na które miejscowości zarażone uskarżać się mogą, przedstawiają się w tych, w których nie ma

zarazy, jako krzywdy tem dotkliwsze, ile że dotykają ludność rolniczą w roku ciężkiego nieurodzaju, w którym zwierząt domowych nie można wykarmić a dochód z ich sprzedaży byłby w licznych wypadkach jedynym środkiem do poratowania zubożałego gospodarza.

Dla tych wszystkich powodów żądanie Towarzystwa rolniczego krakowskiego i zgadzającej się z niem w treści gminy miasta Rohatyna, ażeby okręgi pomorowe były ile możności ścieśnione, a w ich obrębie zaraza jaknajstaranniej tępioną, odpowiada w zupełności zamiarom a nie sprzeciwia się brzmieniu ustawy z 29. lutego 1880 i odnośnego rozporządzenia ministeryalnego z 12. kwietnia 1886, uczynienie więc zadość temu żądaniu jest ze względu na istniejące ustawy możliwem, a dla ludności rolniczej pożądanem.

Przechodząc do drugiego przedmiotu skarg Towarzystwa rolniczego krakowskiego, podnieść należy, iż dziś, gdy zaraza pyskowa i racicowa grasuje nietylko w Galicyi ale także i w ościennych krajach a zwłaszcza w Węgrzech, nie ma już powodu, dla którychby rozporządzenie ministeryalne z 29. marca 1889 (Dz. u. p. l. 37) stosować się miało jedynie do świń eksportowanych z Galicyi i jest wymaganiem słuszności, nie dającem się na żaden sposób odeprzeć, ażeby rozporządzenie to, jeżeli już nie może być uchylonem zupełnie, rozciągniętem zostało na świnie, pochodzące z innych krajów zarazą dotkniętych, prowadzących dotychczas bez wszelkich ograniczeń handel nierogacizną, ze szkodą Galicyi, nie mogącej z nimi wytrzymać konkurencyi z powodu rygorów rzeczonego rozporządzenia ministeryalnego skierowanego przeciw niej wyłącznie.

Wedle §. 3. rozp. minist. z 29. marca 1889 wolno na stacyach kolejowych galicyjskich, na których ładowanie zwierząt racicowych nie jest zabronionem, ładować świnie do stacyj zakrajowych w § 1. wymienionych:

a) jeżeli nadawca wykaże się certyfikatem zamówienia należycie stwierdzonym;

b) jeżeli ilość świń do ładowania przeznaczonych nie przechodzi cyfry w certyfikacie podanej;

c) jeżeli transport opatrzony jest paszportami a stan zdrowia przed ładowaniem okaże się niepodejrzanym.

Jeżeli świnie, względem których wszystkie te warunki zachowane zostały, zachorują w drodze, to nadawca nic nie traci, bo na stacyi przeznaczenia wyładowują je i prowadzą na rzeź Jeżeli zaś przeciwnie nadawca jednego z tych warunków, chociażby czysto formalnej natury, przez niewiadomość lub niedbałość nie dopełni, to towar jego może być wedle § 15. w miejscu przeznaczenia zatrzymanym i na koszt i niebezpieczeństwo jego do stacyi nadawczej odesłanym, chociażby w transporcie ani jedna zarażona sztuka się nie znalazła.

Anomalia ta, że nadawca świń zarażonych, który dopełnił formalności §. 3. nie traci, a nadawca świń zdrowych, który tych formalności nie dopełnił, znaczną szkodę ponosi, powtarza się, jak uczy doświadczenie, bardzo często; z jednej bowiem strony nadawca świń zdrowych skłonnym jest do lekceważania formalności dla tego właśnie, że wie, iż towar jego zdrowy, z drugiej zaś strony organa sanitarne na stacyach w §. 1. wyszczególnionych zwykły, dla powodów nie dających się określić, zwracać całe transporta zupełnie zdrowych świń, jeśli tylko bodajby najmniejsza z formalności §. 3. została zaniedbaną a nawet wbrew ustępowi b) tegoż paragrafu, gdy ilość świń nie dochodzi cyfry podanej w certyfikacie zamówienia.

Żeby nadawców od szkody ile możności ustrzedz, należałoby na organa kolejowe pełniące służbę na stacyach galicyjskich od ładowania zwierząt racicowych niewykluczonych włożyć obowiązek obznajamiania nadawców z warunkami w §. 3. ustanowionymi i ostrzegania, że w razie niedopełnienia którego z tych warunków mogą być świnie, chociażby zdrowe zupełnie w miejscu przeznaczenia zatrzymane i na koszt i niebezpieczeństwo nadawcy do stacyi na-

dawczej odesłane. Jeżeli nadawca mimo takiego ostrzeżenia i mimo świadomości skutków, na jakie się naraża, zaniedba dopełnić przepisanych warunków, to sobie samemu będzie musiał przypisać dotkliwe szkody, jakie go spotkają.

Wychodząc poza ramy petycyj stwierdzić należy, że zaraza pyskowa i racicowa zadała handlowi nierogacizną w Galicyi cios niezmiernie dotkliwy. Zakaz importu do Niemiec, ograniczenie odbytu w Austryi, utrudnienie obrotu wewnątrz kraju, wszystko to są uciążliwości bardzo ciężkie, ale z natury swojej przemijające. Donioślejszem jeszcze, bo stałem następstwem zarazy jest dyskredyt, w jaki popadł handel bydła galicyjskiego za granicami naszemi, gdzie powstało mniemanie, że wszystkie zwierzęta racicowe z Galicyi pochodzące są zarażone a mięso z nich szkodliwe. Potrzeba więc koniecznie dowieść, że mniemanie to jest mylnem a najskuteczniejszem ku temu środkiem byłoby założenie na zachodniej granicy kraju naszego stacyj kontumacyjnych, gdzieby wszystkie świnie na eksport przeznaczone przepędzać musiały pewien okres czasu i zkądby tylko zupełnie zdrowe wywożone były poza granice kraju. Wiadomo, że c. k. Rząd ma zamiar takie stacye kontumacyje urządzić w Biale dla świń transportowanych koleją transwersalną a w Oświęcimie dlaprzewożonych koleją Karola Ludwika; byłoby bardzo do życzenia, ażeby zamiar ten bez dalszej zwłoki doprowadzonym został do skutku.

Dla powodów wyłuszczonych w powyższem sprawozdaniu komisya administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby do okręgów pomorowych, ustanowionych w myśl §. 26. ustawy z 29. lutego 1880 r. celem zapobieżenia szerzeniu się zarazy pyskowej i racicowej wcielał tylko miejscowości zarazą dotknięte lub z nimi w takiej styczności zostające, że zetknięcie się bydła zdrowego z jednej miejscowości z bydłem zarażonem z drugiej, nie dałoby się uniknąć.

2. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby rozporządzenie ministeryalne z 29. marca 1889 r. (Dz. u. p. l. 37), dotyczące zawlekania zarazy pyskowej i racicowej z Galicyi do innych krajów, rozciągnął na świnie pochodzące ze wszystkich krajów, w których pomieniona zaraza skonstatowaną została a przestrzegał w szczególności, ażeby rozporządzenie to ściśle stosowane było do świń pochodzących z Węgier.

3. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby zarządził, iżby na stacyach kolejowych, na których ładowanie świń jest dozwolonem, organa kolejowe zwracały uwagę nadawców na warunki oznaczone w §. 3. rozporządzenia ministeryalnego z 29. marca 1889 r. (Dz. u. p. l. 37), których zaniedbanie spowodować może wedle §. 15. tegoż rozporządzenia odesłanie świń z miejsca przeznaczenia do stacyi nadawczej na koszt i niebezpieczeństwo nadawcy.

4. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w jak najkrótszym czasie urządził w Białej i Oświęcimie stacye kontumacyjne, z którychby świnie galicyjskie, po przebyciu okresu obserwacyjnego za zdrowe uznane, mogły być transportowane do wszystkich miejscowości monarchii austryackiej jakoteż za granicę, bez żadnych tamujących handel ograniczeń.

Lwów dnia 7. listopada 1889.

Przewodniczący
Ziemiałkowski.

Sprawozdawca
Chamiec.